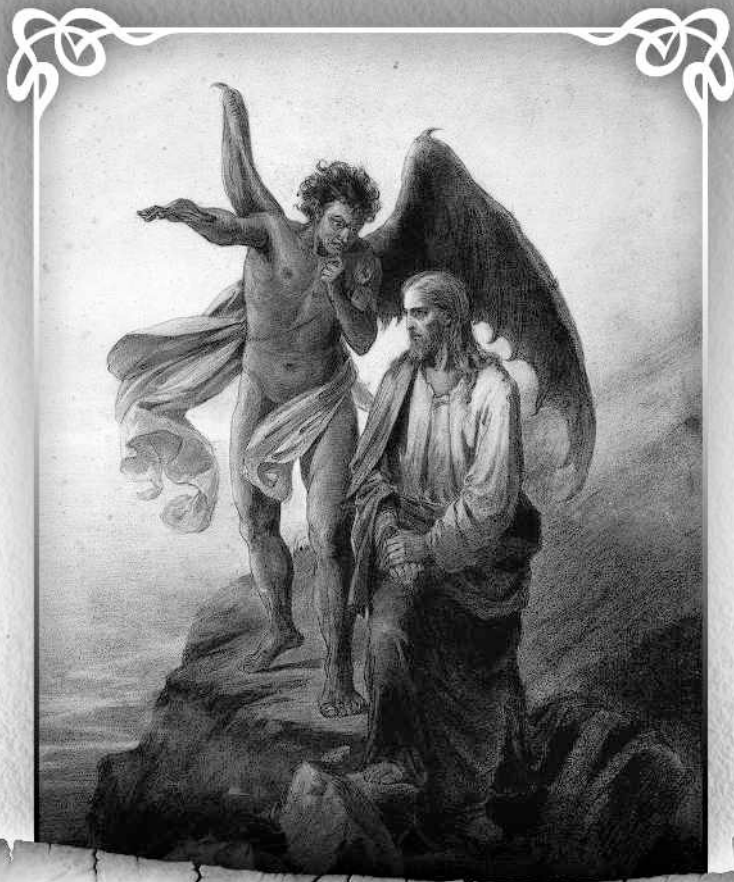


PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNİKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 01-02/196/2018



Dałeś nam przykład o Jezu
Czterdziestu dni umartwienia,
Aby w nas ducha odnowić
Wymagasz postu i skruchy.

KRONIKA PARAFII



- **Miesiąc styczeń** to czas śpiewu kolęd i dalszej radości z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Pierwszy miesiąc tego roku obfitował w naszej parafii w różne koncerty i spotkania kolędowe. Pierwsze miało miejsce **7 stycznia** w domu parafialnym. Tradycyjnie Dębowe kolędowanie zorganizowała Pani Sabina Jaszczyk. Naszej organistce towarzyszyła Pani Monika Kolankiewicz. Podczas wspólnego śpiewu mogliśmy usłyszeć także dzieci, które grały i pięknie śpiewały kolędy i pastorałki.



- **13 stycznia** gościliśmy w naszej parafii kolędników z Żytomierza. Goście z Ukrainy uczestniczyli w Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Odbywali oni trasę koncertową, a nasza parafia miała okazję gościć ten wspaniały zespół.



- Dzień później **14 stycznia** gościliśmy bandurzystki z Tarnopola. Swoją grą i śpiewem towarzyszyli nam podczas Mszy świętych, a po nich natomiast mogliśmy wysłuchać krótkiego koncertu.
- **20 grudnia** odbyło się kolędowe spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Członkowie rady wspólnie śpiewali, ale także umówili bieżące sprawy.
- **21 grudnia** odbył się koncert chóru mieszanego Ogniwo. Chór zaśpiewał najpiękniejsze pieśni i piosenki związane z okresem Bożego Narodzenia.



LITURGIA – PIĘKNO I ZAKORZENIENIE

WPROWADZENIE – Źródła wiedzy

Pierwszym i podstawowym źródłem naszej wiedzy o Eucharystii jest Pismo Św. Niektóre fragmenty (np. J 6,22-71) ją zapowiadają, a cztery opisują jej ustanowienie podczas Ostatniej Wieczerzy: Mt 26,26-28; Mk 14,22-24;

Łk 22,19-20; 1 Kor 11, 23-35. Należy jednak pamiętać, że zanim zostały one spisane, Apostołowie i pierwsi chrześcijanie przez lata gromadzili się na modlitwie i łamaniu chleba. Brak źródeł mówiących o tym, jak dokładnie przebiegały te spotkania. Jedynie z Dziejów Apostolskich (np. 2,42.46; 20,7.11) wynika, że chrześcijanie:

- trwali w nauce apostołowskiej
- cechowała ich wspólnota braterska
- istotnym elementem ich liturgii było łamanie chleba

Ponadto w listach św. Pawła czytamy, że liturgii przewodniczyła określona osoba: Apostoł bądź jego przedstawiciel.

Opisy ewangeliczne są więc odzwierciedleniem praktyki liturgicznej, która istniała już wcześniej. Bardziej rozbudowane i precyzyjne przekazy Łukasza i Pawła nawiązują do liturgii antiocheńskiej. Natomiast Marek i Mateusz reprezentują liturgię praktykowaną w kręgach palestyńskich, judeochrześcijańskich. Dlatego też w owych relacjach występują pewne różnice dotyczące jednak mniej istotnych szczegółów. Tak więc przekazy o ustanowieniu nie są szczegółową, „reporterską” relacją opisującą punkt po punkcie i słowo po słowie wszystko to, co wydarzyło się podczas Ostatniej Wieczerzy. Przedstawiają natomiast te fakty, które dla Eucharystii są najistotniejsze. Zasadniczymi elementami są zatem:

- chleb i kielich z winem
- dziękczynienie i błogosławieństwo
- łamanie chleba
- przemienienie chleba i wina
- podanie ich uczniom do spożycia

Te właśnie elementy stanowiły podstawę liturgii pierwszych chrześcijan – i stanowią ją do dzisiaj.

Kolejnym fragmentem Pisma Świętego nawiązującym, jak się przyjmuje, do celebracji Eucharystii jest Łk 24,13-36 czyli spotkanie uczniów idących do Emaus ze Zmartwychwstałym Chrystusem. Właśnie wówczas Jezus wyjaśniał im Pismo, a później oni poznali Go przy łamaniu chleba. Widzi się zatem w tej sytuacji związek liturgii słowa z Eucharystią.

Kolejne wieki chrześcijaństwa (II – IV) dostarczają już znacznie więcej informacji o sprawowaniu Eucharystii. Te pozabiblijne źródła pochodzą z różnych środowisk, a najważniejsze z nich to:

- „Didache”; „Konstytucje Apostolskie” rozdz. 7; anafora Addai i Mari; maronicka anafora św. Piotra (ze środowiska syryjsko-palestyńskiego)
- św. Justyn, Hipolit z Rzymu (ze środowiska helleńskiego)
- anafora św. Marka; Strapiona z Thumis (ze środowiska egipsko-aleksandryjskiego)
- „Konstytucje Apostolskie” rozdz. 8 (ze środowiska syryjsko-antiocheńskiego)
- Tertulian, Cyprian z Kartaginy, Augustyn (z terenów północnej Afryki)
- św. Ambroży (z północnej Italii)

O zgromadzeniach pierwszych chrześcijan dowiadujemy się również z listu Pliniusza Młodszeo do Trajana (112 r.).

REKOLEKCJE DOMOWE – NEWPASTORAL.NET

Rekolekcje to pogłębiony proces odnowy duchowej. Jak co roku w każdym kościele mają miejsce Rekolekcje, czy to w okresie bożonarodzeniowym, czy w okresie wielkopostnym. Tak też było w naszym parafialnym kościele Jana i Pawła w Katowicach Dębnie, ale jakże inaczej, niż co roku. W czasie bowiem adwentu 2017 miały miejsce rekolekcje domowe organizowane przez małe wspólnoty, wspólnoty składające się z parafian. Do udziału w tychże rekolekcjach zgłosiło się

13 rodzin pragnących w szczególny sposób zastanowić się i przeżyć, to, co do Nas mówi Chrystus poprzez innych ludzi. Każda osoba pragnąca wziąć udział w rekolekcjach zapraszała do swojej wspólnoty kilka osób z grona rodziny, sąsiadów, znajomych czy też przyjaciół. Tematyka rekolekcji oparta była o profesjonalnie przygotowany materiał z portalu newpastoral.net.

Seria pierwsza pt. *„Sześć ważnych pytań w sześć tygodni”*, czyli sześciu spotkań grup rekolekcyjnych podejmowała tematykę opartą o krótkie 10 minutowe filmy, w których wypowiadali się ludzie, którzy doświadczyli działania Boga poprzez swoje cierpienia. Bohaterem pierwszego odcinka pt.: *„Czy wszystko jest po coś?”*, był Krzysztof Ziemięć, znany wszystkim prezyder telewizyjny. Bohaterem drugiego odcinka pt.: *„Czy cierpienie ma sens?”* był Jan Mela – pierwszy najmłodszy niepełnosprawny w historii, który zdobył biegun północny i południowy. Trzecim bohaterem odcinka pn. : *„Zawalił mi się świat i co dalej?”* jest Robert Friedrich polski muzyk, lider Arki Noego, czy Luxtorpedy. Czwarte spotkanie było poświęcone tematowi *„Czy wszystko można przebaczyć?”*, gdzie dzieliła się swoimi przeżyciami Eleni - wokalistka, która przeżyła tragiczną śmierć córki. Kolejnym tematem, nad którym mogliśmy się pochylić, był temat *„Czy Bóg się mną interesuje?”*, a bohaterem tego odcinka jest s. Małgorzata Chmielewska. Ostatnim z pierwszej serii tematem było *„Po co jestem na ziemi?”*, gdzie dzielił się swoimi przemyśleniami o. Adam Szustak.

Przed obejrzeniem każdego filmu było krótkie wprowadzenie do tematu, a po obejrzeniu 10 minutowych filmów moderator – gospodarz czytał pytanie, *„Który fragment, tego filmu poruszył Cię najbardziej i dlaczego?”*. Każda z osób zebranych, jeśli tego sobie życzyła, mogła się wypowiedzieć na postawione pytanie. Po tej wymianie odczuć i poglądów przechodzono do drugiego pytania związanego bezpośrednio z tematem odcinka, gdzie można było podyskutować i przedstawić swoje argumenty oraz przemyślenia.

Osoby zainteresowane mogły kontynuować cykl spotkań poprzez udział w drugiej serii spotkań zatytułowanej *„Bóg na drogach człowieka”*. Odbyły się

one w styczniu, tuż po świątach Bożego Narodzenia i dotyczyły 3 spotkań, na których poruszane były tematy jakże wciąż żywe i wywołujące w naszej wyobraźni zarówno pozytywne jak i negatywne emocje. Tematy powiązane były z ludobójstwem w Rwandzie, gdzie świadectwo dała Imaculée Ilibagiza, pomoc biednym na Filipinach z udziałem Kardynała Luis Antonio Tagle oraz postawa chrześcijan w Iraku w obliczu eksterminacji z apelami Abp Petros Mouche.

Każde spotkanie rozpoczynało się od 20 minutowej kawy, czy herbaty oraz ciasteczek. Następnie było wprowadzenie do tematu, 10 minutowy film dyskusje składające się z dwóch serii oraz czytania z Ewangelii, modlitwa końcowa. Ogólnie spotkanie trwało około 1,5 godziny. Podczas spotkań mogliśmy się bardziej poznać, jako znajomi, czy sąsiedzi. Podyskutować na tematy niezwiązane z polityką, ale związane z cierpieniem ludzi, którzy przeżyli osobiste tragedie i jak poprzez zaufanie Bogu odnaleźli dalszy sens swojego życia oraz jak starają się dać świadectwo swojej wiary.

Serdecznie zapraszam wszystkich, chętnych i zainteresowanych pragnących włączyć się w małe grupy domowe, których celem jest głębsze przeżywanie słów Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który również przez ludzi, których doświadczył, chce nam pokazać siebie działającego w nich.

– **Justyna** –
gospodarz rekolekcji domowych

KLUB SPORTOWY „DĄB”

W okresie międzywojennym najbardziej liczącą się organizacją sportową na tutejszym terenie był Klub Sportowy „Dąb”. Jego zawodnicy wywodzili się głównie spośród pracowników Huty Baildon i kopalni „Eminencja”. Do 1936 roku uprawiano w nim jedynie piłkę nożną, a dopiero później w jego biało-zielonych barwach zaczęli trenować zawodnicy innych dyscyplin sportowych: boks, hokeja na lodzie, kolarstwa, piłki wodnej,

lekkoatletyki, pływania, zapasów. Członkami pierwszego zarządu Klubu byli: Eryk Szot - Prezes, Alojzy Podbiał - Sekretarz, Antoni Cieślik. Kolejnym prezesem Klubu był inż. Zygmunt Czuszek, również pracownik Huty Baildon.

Najsilniejszymi sekcjami w KS „Dąb” w okresie międzywojennym były sekcje piłki nożnej i hokeja na lodzie. Wychowało się w nim dużo wielokrotnych reprezentantów Polski w takich dyscyplinach, jak pływanie (Ewald Heidrich, Helmut Bredlich) oraz zapasy (Antoni Fojt). Największą inwestycją klubu na terenie ówczesnego Dębu była budowa stadionu sportowego dla 23 tys. widzów. Powstał on w latach 1935–1939 na terenie obecnego Wesołego Miasteczka. Został poświęcony 21 maja 1939 roku, a jego otwarcie uświetnione zostało zawodami. Uległ dewastacji w okresie okupacji hitlerowskiej. Drugie boisko aż do lat 60. XX wieku istniało przy ul. Sportowej.

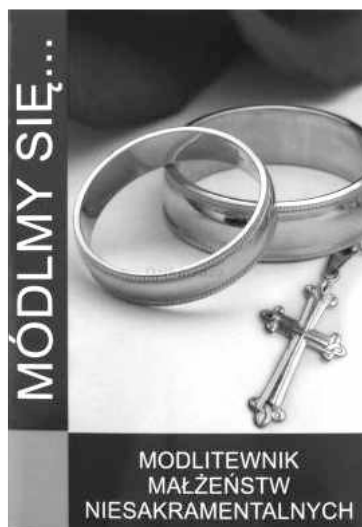
Duże sukcesy w okresie międzywojennym odnosiła i największą popularnością cieszyła się drużyna piłki nożnej. Do 1927 roku piłkarze z „Dębu” występowali w B klasie, a później przez kolejne 2 lata w A klasie. Następnie drużyna brała udział w rozgrywkach Ligi Śląskiej. W 1935 roku dębianie trafili do I Ligi ogólnopolskiej. Prasa pisała wówczas: *„Charakterystyczną cechą tego Klubu jest to, że wszyscy jego członkowie i kierownictwo pracują w pobliskiej Hucie Baildon i kopalni „Eminencja”, tworząc jakby jedną rodzinę opartą o ten sam warsztat pracy. W tych warunkach wzajemne zrozumienie się graczy i kierownictwa, oparte na dyscyplinie i posłuchu, połączone z koleżeństwem, daje bardzo dobre rezultaty”*.

Jednak z I Ligi dębianie spadli po roku. Drużyna grała niezwykle ambitnie i ostro. Dlatego czasami podczas meczy z jej udziałem dochodziło do gorszących awantur. W 1937 roku klub został zawieszony w prawach członka ligi piłkarskiej za przekupstwo bramkarza Śląska Świętochłowie Alfreda Mrozka. W związku z tym drużyna została sklasyfikowana na ostatnim miejscu w tabeli. Jednak na skutek próśb Polski Związek Piłki Nożnej dopuścił KS „Dąb” do rozgrywek w następnym sezonie. W biało-zielonych barwach KS „Dąb” grali m.in.: Wilibald Kolorz, Roman Kłoda,

Franciszek Krawiec, Konrad Kessner, Jerzy Ogórek, Ernest Koszecki, Antoni Herman, Franciszek Moczko, Engelbert Szojda, Maksymilian Pawłowski i Ewald Dytko. Ten ostatni był niewątpliwie najbardziej utalentowanym graczem w dębskim zespole.

- oprac. **Urszula Rzewiczok**

BISKUP CZAJA O ZBAWIENIU NIESAKRAMENTALNYCH



Osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, jeśli tylko wierzą i dbają o żywą więź z Bogiem, jak najbardziej należą do Kościoła, do tego Bożego Domu, który sam Bóg założył z myślą o naszym zbawieniu – podkreśla w rozmowie z KAI bp Andrzej Czaja.

Publikujemy rozmowę z bp. Andrzejem Czają, ordynariuszem opolskim, przewodniczącym Komisji Nauki Wiary KEP.

KAI: Czy osoby żyjące w związkach niesakramentalnych mają swoje miejsce w Kościele?

Bp Andrzej Czaja: Ojcowie Soboru Watykańskiego II w konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium* określają Kościół jako „*zgromadzenie tych, którzy z wiarą spoglądają na Jezusa*”. Dlatego osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, jeśli tylko wierzą i dbają o żywą więź z Bogiem, jak najbardziej należą do Kościoła, do tego Bożego Domu, który sam Bóg założył z myślą o naszym zbawieniu. Ich stan trwania w grzechu nie wyklucza przynależności do społeczności Kościoła. Przecież święty Kościół jest społecznością grzeszników, ustanowiony

dla nas ku nawróceniu i świętości. W przypadku ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych brak łaski uświęcającej poważnie rzutuje na ich możliwość czerpania z dziedzictwa łaski i prawdy. Nie czyni ich jednak gorszymi przed Bogiem, w znaczeniu bycia członkami drugiej kategorii w Kościele.

Osoby żyjące w związkach niesakramentalnych nie mogą jednak przyjmować Komunii Św., otrzymać rozgrzeszenia, zawrzeć sakramentalne małżeństwo, czy być chociażby rodzicem chrzestnym. Na czym zatem polega ich bycie w Kościele?

Przede wszystkim od dnia chrztu stali się dziećmi Bożymi. Należą do tej powszechnej w świecie rodziny dzieci Bożych. Jako członkowie tej rodziny należą do Bożego Domu, zatem mogą czerpać z tego wszystkiego, co w ten Dom włożył Pan Bóg, z całego dziedzictwa łaski i prawdy, przede wszystkim z samej obecności Jezusa Chrystusa i działania Bożego Ducha. Powinni też angażować się w budowanie tego Domu – Kościoła. Bardzo pięknie ukazują ten obraz Kościoła jako Budowli Bożej ojcowie Soboru Watykańskiego II (Lumen Gentium, nr 6). Dom Boży zbudowany na kamieniu węgielnym, którym jest Jezus Chrystus i którego fundamentem są apostołowie, jest w ciągłej budowie. My wszyscy jesteśmy jego kamieniami i zarazem budowniczymi. Ponadto wszyscy, także żyjący w związkach niesakramentalnych, mają obowiązek troszczenia się o tych, którzy do tego Kościoła jeszcze nie należą, którzy jeszcze Chrystusa i Ewangelii nie odkryli oraz o tych, którzy zatracili żywą więź z Chrystusem. Niewykluczone, że wierni żyjący w związkach niesakramentalnych, którzy sami odczuwają wielki głód Jezusa eucharystycznego, mogą nieraz mieć w sobie nawet więcej dynamizmu ewangelizacyjnego i zatroskania o żywą wiarę swoich domowników.

Czy osoby żyjące w związkach niesakramentalnych będą zbawione?

Tego nie możemy wykluczyć. Nikomu nie możemy odmówić możliwości zbawienia. To starałem się przekazać w czasie nabożeństwa w katedrze opolskiej w Niedzielę Palmową przemawiając dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Natomiast podobnie jak my wszyscy muszą się bardzo troszczyć, czy wręcz jak podpowiada św. Paweł „zabiegać z bojaźnią i drżeniem” o to, by nie zmarnować i nie zlekceważyć łaski zbawienia. Takie niebezpieczeństwo istnieje, gdy człowiek przestaje się zabiegać o wewnętrzną i żywotną łączność z Bogiem.

Trzeba podkreślić, że nikt z nas nie jest w stanie sam siebie zbawić. To Jezus jest zbawieniem. Dla naszego zbawienia Jezus tak wiele uczynił: wyzwolił nas z niewoli grzechu, śmierci, piekła i szatana, zadośćuczynił Bogu i pojednał nas z Bogiem, otworzył nam niebo. Swoim nauczaniem o Królestwie Bożym obudził wiarę w świecie, założył też Kościół i ustanowił sakramenty – jako szczególne środki zbawienia, których niczym się nie da zastąpić. Mamy także dostęp do skarbnicy Bożego słowa.

W sytuacji, gdy droga czerpania z łaski Bożej przez sakramenty jest niedostępna, tym bardziej trzeba pamiętać o tej możliwości uświęcenia i z niej korzystać. Bywa, że nie doceniamy skuteczności zbawczej słowa Bożego, które jest nośnikiem Bożego Ducha, bo jest natchnione. Kiedy czytam Pismo święte i je rozważam swoim sercem, jak Maryja, to przyjmuję Bożego Ducha i staję się Jego świątynią.

W katedrze mówiłem także o innych sposobach kształtowania żywej więzi z Bogiem. Dlatego jeżeli ktoś wierzy i pragnie komunii z Bogiem, troszczy się o nią, to nie możemy mu odmówić możliwości zbawienia. Natomiast Panu Bogu zostawiamy to, jak tego dokona.

Czy samo trwanie w grzechu jest marnowaniem możliwości zbawienia?

Sam grzech dla Boga nie jest barierą nie do pokonania, jeżeli widzi w nas dobrą wolę, szczere pragnienie życia z Nim oraz ducha pokuty i ofiary. Ostatecznie miłosierdzie Boże jest ponad wszystkim. Choć odmawiamy spowiedzi i Komunii św. człowiekowi żyjącemu w związku niesakramentalnym, nie jest wykluczone, że człowiek taki wewnętrznie wszystko odżałował i związany jest z Chrystusem. Zewnętrzne okoliczności nie muszą być wyrazem wewnętrznego nastawienia człowieka. Tym bardziej nie powinniśmy przyjmować postawy arbitra. Nie nam sądzić! Zadaniem Kościoła jest służyć zbawieniu, którego dawcą jest wyłącznie Bóg. Unikajmy przeto postawy starszego brata z Jezusowej przypowieści o Synu Marnotrawnym, który przecież nic nie traci przez to, że młodszy brat został na powrót przyjęty pod dach Ojcowskiego domu.

Jesienią 2015 odbył się synod poświęcony problemom rodziny. Czy moglibyśmy się spodziewać także zmian w odniesieniu do dyscypliny Kościoła wobec osób żyjących w związkach niesakramentalnych, aby mogli m.in. przyjmować Komunię Św.?

Trudno oczekiwać takiego nowego odniesienia się do dyscypliny sakramentalnej Kościoła. Natomiast można przypuszczać, że ojcowie synodu pomogli nam zdynamizować szeroko rozumiane duszpasterstwo rodzin, w tym konkretną posługę wobec osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

- rozmawiała **Hanna Honisz**

Źródło: <http://gosc.pl/doc/1964134.Bp-Czaja-o-zbawieniu-niesakramentalnych>

NOTATKA Z PODRÓŻY – ZIEMIA ŚWIĘTA CZ.1

Okres tuż przed Bożym Narodzeniem to jeden z najlepszych momentów na zwiedzanie Ziemi Świętej. Bowiem to tam miały miejsce wydarzenia związane z Narodzeniem Jezusa, tam też spędził on całe swoje ziemskie życie, tam miała miejsce Jego męka, śmierć i Zmartwychwstanie. Swoją podróż rozpocząłem od historycznej stolicy, gdzie wjechałem w sobotę tuż po zmroku. W Jerozolimie ciągle jest ciepło, taka nasza późna wiosna. W grudniu temperatura w tej z reguły gorącej krainie wyjątkowo sprzyja zwiedzaniu. Sobota wieczór, otwierają się sklepy, na ulicach pełno sprzedawców ciast i słodczy, Żydzi wychodzą tłumnie na ulice – to znak, że właśnie skończył się szabat.

Szabat, ostatni dzień tygodnia trwa tutaj od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. To święto ku chwale Boga Stwórcy, który po dziele Stworzenia odpoczywał ostatniego dnia, a także Przymierza, jakie zawarł on z Narodem Wybranym. Ortodoksyjni Żydzi powstrzymują się



w tym czasie od wszelkich, nawet najprostszych prac fizycznych, zabronione jest zarabkowanie, sprzątanie, używanie elektryczności i podróżowanie. Można powiedzieć, że w tym czasie kraj się praktycznie zatrzymuje. Nawet większość autobusów międzymiastowych zawiesza kursowanie do soboty wieczora. Jednak po zmroku

wszystko się zmienia. Wówczas Żydzi wychodzą na ulice ubrani w charakterystyczne czarne płaszcze i kapelusze podobne do ptasiego gniazda i zaczynają świętowanie.



Ulice Jerozolimy to niesamowita mieszanka różnych kultur. Jest to święte miasto trzech wielkich religii monoteistycznych – chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Najwięcej oczywiście Żydów, a i ci są bardzo zróżnicowani. Szczególną uwagę należy zwrócić na ultraortodoksyjnych Żydów zamieszkujących przede wszystkim dzielnicę Mea Szarim. Bez trudu jednak można ich zauważyć także i w innych częściach miasta. Nie uznają oni obecnego państwa Izrael i ciągle oczekują Mesjasza, który takie państwo dopiero utworzy. Specyficzny jest noszony przez nich strój. Wszyscy – kobiety, mężczyźni, dzieci – noszą czarne odzienie, długie szaty, płaszcze i spodnie. Mężczyźni ubierają do tego kapelusze lub okrągłe futrzane czapy. Wyróżniają ich też pejsy – długie pasma włosów wyrastające ze skroni. Stronią od informacji ze świata czy wszelkich technicznych nowinek. Z reguły nie pracują, utrzymując się z datków charytatywnych fundacji. Kobiety zajmują się utrzymywaniem domu i wychowywaniem dzieci, mężczyźni zaś studiowaniem świętych tekstów. Nie są zbyt przyjaźnie nastawieni do podróżników. Większość jest po prostu obojętna, jednak trafiłem też na takich, którzy próbowali wyrzucić mnie z najważniejszych zabytków jak Ściana Płaczu czy Grób Króla Dawida twierdząc, że przebywać tam mogą tylko Żydzi. Po zakończeniu szabatu tłumnie zbierają się przed Ścianą Płaczu i modlą się. Jest ona jednym z najważniejszych miejsc dla



Żydów. To fragment muru będącego niegdyś częścią Świątyni Jerozolimskiej. W Świątyni przechowywano Arkę Przymierza z tablicami Dekalogu, tam też wysławiano Boga Jahwe i składano mu ofiary. Dziś Wzgórze Świątynne należy do muzułmanów, będących od wieków w konflikcie z Żydami. Sama Ściana Płaczu jest podzielona na 48-metrową część dla mężczyzn i 12-metrową dla kobiet. Kobietom przy Ścianie nie wolno na głos odmawiać modlitw, śpiewać, czytać Tory. Zgodnie z tradycją w szpary między kamieniami muru wkłada się karteczki z prośbami do Boga.

Jerozolima w kontekście chrześcijańskim była centrum mesjańskiej misji Jezusa Chrystusa. Tam też został ukrzyżowany i po trzech dniach zmartwychwstał. W centralnej części starej Jerozolimy, na styku dzielnic muzułmańskiej i chrześcijańskiej biegnie Via Dolorosa – Droga Krzyżowa, którą Jezus niósł krzyż na wzgórze Golgota. Okazała się wyglądać dalece inaczej niż sobie wyobrażałem. Nie jest to prosta ścieżka lecz uliczka pełna zakrętów, schodków oraz kramów. Przy drodze co jakiś czas zauważyć

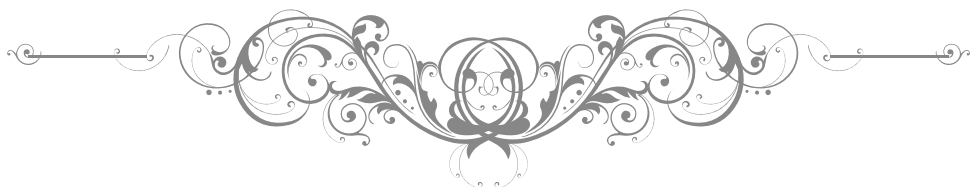
można skromne malutkie tabliczki upamiętniające poszczególne stacje Drogi Krzyżowej. Via Dolorosa jest stosunkowo długa – od pierwszej stacji upamiętniającej Skazanie Chrystusa aż do Bazyliki Grobu Świętego jest ok. 700 metrów.

W obrębie Bazyliki Grobu Świętego znajduje się Golgota – miejsce Ukrzyżowania Chrystusa, zaś tuż obok miejsce gdzie złożono Go do grobu i gdzie powstał z martwych. Komorę grobową zwiedzać można do dziś. Znajduje się w niej marmurowa ława, gdzie miano złożyć ciało Jezusa. Nie można słowami opisać uczuć towarzyszących zwiedzaniu tego miejsca. Innymi interesującymi miejscami dla chrześcijańskiego podróżnika są Wieczernik, gdzie odbyła się Ostatnia Wieczerza, kościół św. Piotra in Gallicantu, gdzie w podziemiach miał być więziony Jezus, a później w tym miejscu Piotr zaparł się Jezusa, Kościół Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, gdzie swój ziemski żywot miała zakończyć Maryja, Góra Oliwna z Ogrodem Getsemani (Ogrójcem) i wiele innych.

Warto pamiętać, że Jerozolima jest również jednym z najświętszych miejsc islamu. To tutaj wg tradycji muzułmańskiej Mahomet miał wstąpić do nieba. Najważniejszymi miejscami są wzniesione na Wzgórzu Świątynnym meczet Al.-Aksa oraz Kopusła na Skale. Kopusła przykrywa skałę, na której zgodnie z tradycją Abraham miał złożyć w ofierze swojego syna Izaaka

Izrael to nie tylko Jerozolima. W całym państwie wiele jest miejsc znanych z czasów Starego i Nowego Testamentu oraz po prostu atrakcyjnych turystycznie. Ale o tym już w kolejnym numerze.

- Łukasz Krupa



STOWARZYSZENIE KRWI CHRYSYUSA

CZEŚĆ KRWI PRZENAJŚWIĘTSZEJ CHRYSYUSA W KOŚCIELE

Dla uwielbienia i szerzenia czci Krwi Chrystusowej istniały już od dawna, obdarzone licznymi odpustami i łaskami osobne Bractwa wraz z Arcybractwem Krwi Najdroższej przy Kościele św. Mikołaja in carcere w Rzymie. Temu samemu celowi wraz z dodaniem dzieł apostołskich i charytatywnych poświęciło się kilka Zgromadzeń zakonnych. Najstarszy z nich to Zakon rycerski Krwi Przenajświętszej, założony w Mantui w 1608 r. dla obrony religii, kraju i papieża, jako też Zakon Cysterek od Krwi Najdroższej, założony w 1653 r. W najnowszych czasach święty Kasper del Bufalo [1837] założył w 1815 r. świecką Kongregację Księży Misjonarzy Krwi Przenajdroższej, a w 1834 r. przy pomocy świętej Marii de Mattias [1866] żeńskie Zgromadzenie SS Adoraterek Przenajdroższej Krwi, które niedawno osiedliło się także w Polsce, w Bolesławiu. Prócz tego można tu jeszcze wyliczyć Siostry Krwi Przenajświętszej założone w 1823 r. w Szwajcarii. Kongregację Córek Krwi Najświętszej założone w 1862 r. w Holandii, Augustynki od Krwi Przenajświętszej założone w 1865 r. dla misji afrykańskich i chińskie Siostry od Krwi Przenajświętszej założone w 1861 r. w Honkongu.

TAJEMNA MOC OFIARNEJ KRWI CHRYSYUSOWEJ

Całe chrześcijaństwo, Kościół, jego życie i dzieje, jego święci i cała jego działalność uświęcająca i zbawiająca – to wspaniały i przecudny owoc Krwi Przenajświętszej. Z tej krwi Kościół został zrodzony, ta krew nieustannie wylewając się na ten świat, zachowuje Kościół, by nie zginął i ona też sprawia coraz to wspanialszy rozkwit jego działalności. I jeżeli słusznie kiedyś mówił Tertulian, że „krew męczenników jest posiewem chrześcijan”, to jeszcze bardziej i w stopniu niekończenie wyższym takim posiewem chrześcijan jest ofiarna Krew Chrystusa. Jeżeli też słusznie czcimy krew męczenników i bohaterów narodowych, którzy krew swą złożyli w ofierze, to tym więcej należy się cześć niepokalanej krwi tego Baranka, który gładzi grzechy świata.

- E.G.

PODZIĘKOWANIA

SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZA ODPRAWIONĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ KS. PROBOSZCZOWI
ADAMOWI WYCISKOWI W DNIU 28.01.2018 R.
Z OKAZJI 70-TYCH URODZIN WŁADYSŁAWY I MARTYNY
ORAZ POCZTOWI SZTANDAROWEMU,
PANU ORGANIŚCIE WIESŁAWOWI ORAZ WSZYSTKIM PRZYBYŁYM
GOŚCIOM I ZNAJOMYM.

**SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ
WŁADYSŁAWA WAWRZYŃCZYK**

SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
KSIĘDZU PROBOSZCZOWI ADAMOWI WYCISKOWI
ZA ODPRAWIONĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ URODZINOWĄ
W DNIU 08.02.2018 R. O GODZ. 8.00,
ORGANIŚCIE ZA OPRAWĘ MUZYCZNĄ ORAZ RODZINIE
I WSZYSTKIM UCZESTNIKOM EUCHARYSTII.

**SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ
ANTONIA SZUBERT**

Z ŻYCIA PARAFII

CHRZTY STYCZEŃ - LUTY

Ignasiak Klara Agnieszka
Muller Olimpia Oliwia
Knop Alan Grzegorz
Grzybowska Lena
Szadkowski Sikora Piotr

ŚLUBY STYCZEŃ - LUTY

Staroszyński Rafał – Łyskawa Zofia
Zaczek Łukasz – Zaczek Edyta

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Kuchta Józef (lat 85)
Kamuda Anna (lat 73)
Krupa Irena (lat 83)
Adameczek Tadeusz (lat 80)
Wienczek Elżbieta (lat 86)
Kaczmarczyk Małgorzata (lat 36)
Buchalik Herbert (lat 84)
Bojsza Irena (lat 90)
Smół Maria
Wiecha Kazimierz (lat 91)
Słaboń Izabela (lat 84)

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ, PANIE...

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

MARZEC:

- Intencja ewangelizacyjna:
Aby cały Kościół uznał pilną potrzebę formacji do rozeznania duchowego w aspekcie indywidualnym i wspólnotowym.

KWIECIEŃ:

- Intencja ogólna:
Aby odpowiedzialni za idee i sposób zarządzania w gospodarce mieli odwagę odrzucać gospodarkę wykluczającą i by potrafili otwierać nowe drogi.

INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 10.30

Dębowe duszpasterstwo młodzieży – wybrane piątki po mszy wieczornej

Katecheza dorosłych – co druga środa po mszy świętej wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30 -10.00

Wtorek 15.00 -18.00

Środa 8.30 -10.00

Czwartek 15.00 -18.00

Piątek 8.30 -10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników
ul. Chorzowska 160
40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl

Adres e-mail gazetki: przyjacieldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, p. Elżbieta Gniłka, p. Urszula Rzewiczok